№ 4 Warszawa, dnia 15 (27) Stycznja 1873 roku. Rok II.

TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ROLNICTWA, PRZEMYSŁU i HANDLU.

WARUNKI PRENUMERATY:
w Warszawie, rocznie rsr. 5 kop 40,—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.— **na Prowincji**, rocznie rsr. 7 k. 20,—półrocznie rsr. 3 kop. 60,—kwartalnie rsr. 1 kop. 80.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.**
Redakcja i Ekspedycja Główna
przy ulicy Zielnéj Nr. 29.

AGENCJE GŁÓWNE:
w Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa.—**w Wilnie**, w księg. J. Zawadzkiego,—**w Odessie**, w ks. G. Rousseau.—**w Żytomierzu**, w księg. K. Budkiewicza,— **w Krakowie**, w ks. D. E. Friedleina,— **we Lwowie**, w księg. K. Wilda,—**w Poznaniu**, w ks. F. H. Richtera.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po 5 kop od wiersza lub za jego miejsce.
Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

Treść: Wiadomości urzędowe.—Nowy sposób pieczenia chleba.—Porównanie handlu Szczecina i Gdańska.—Kwas borny.—Opalanie lokomotyw antracytem.—Rozmaitości.—Przegląd polityczno-finansowy.—Korespondencje i Sprawozdania.—DODATEK. Wiadomości bieżące.—Losowania.—Obwieszczenia.—Giełdy.—Ogłoszenia.

Wiadomości urzędowe

Ustawa o nowych dziesięciu serjach biletów kasy państwa od CLXXXVI do CXCV włącznie.

(Najwyżéj zatwierdzona 12 grudnia 1872 r.)

1. Serje te po 3,000,000 rs. każda, wypuszczają się na ośm lat.

2. Wartość tych biletów oznacza się po dawnemu, na 50 rub., a stopa procentu $4\frac{32}{100}$ rocznie, czyli po 18 kop. na miesiąc.

3. Forma i podpis biletów pozostają takie same, jak biletów poprzedniéj emisji.

5. Umorzenie biletów nowych seryj ma być odbyte w ciągu ośmiu lat, według uznania rządu, który zastrzega sobie wymianę tych biletów, które w ciągu tego terminu nie wpłyną w wypłatach skarbowych, na nowe, jeżeli to uznane będzie za pożyteczne, ze względu na bieg obrotów pieniężnych.

6. Bieg procentów od biletów wyznacza się: od CLXXXVI od 1 marca, CLXXXVII i CLXXXVIII od 1 kwietnia, CLXXXIX od 1 maja, CXC od 1 czerwca, CXCI od 1 sierpnia, CXCII i CXCIII od 1-ego września i CXCIV i CXCV od 1 października 1873 r. Termin ten oznacza się osobnemi stęplami na odwrotnéj stronie biletu literami.

7. Wypłata procentów okazicielom biletów odbywa się w kasach głównéj i gubernialnych za kuponami, znajdującemi się na około biletu; przyczem płatnicy odcinają kupony według porządku następstwa lat, na nich oznaczonych.

8. Procenty wypłacają się przy okazaniu biletów po upływie jednego roku lub więcéj, ale zawsze za całkowite upłynione lata.

9. Zaliczenia procentów obywają się w następujący sposób: a) pomiędzy osobami prywatnemi porządek zaliczania pozostawia się wzajemnemu porozumieniu się; b) przy wypłatach biletami do kas, procenty dla ułatwienia rachunków zaliczają się tylko za całkowite upłynione miesiące, a za miesiąc bieżący do rachunku nie przyjmują się. Na téj zasadzie odbywają się zaliczenia i przy wypłatach biletami z kas osobom prywatnym i władzom rządowym, a te ostatnie robią zaliczenia takim samym porządkiem; c) co do obrachunków pomiędzy Kasą państwa a władzami rządowemi procentów, które od czasu wpływu do rzeczywistego wydatkowania sum, mogą przejść na ich korzyść, przestrzega się istniejący obecnie porządek.

10. Bilety przyjmują się na wypłaty do kas tylko w wypadkach, kiedy suma płacona nie jest niższą od sumy biletu z narosłemi procentami, albowiem kasy dla uniknięcia mylnych rachunków, w żadne zdawanie reszty i zmienianie biletów wdawać się nie powinny.

(Dz. W.)

NOWY SPOSÓB
pieczenia chleba.

Wiadomo może czytelnikowi, że klęska głodu która nawiedziła część Prus, zwróciła moją uwagę na sposób przyrządzania chleba, odmienny od używanych dotąd.

Pierwszy mój artykuł w tym przedmiocie, umieściłem w 6 Nr. Gazety augsburgskiéj z roku 1868, a że ta praca moja wzbudziła nadspodziewany interes, wziąłem się gorliwie do zgłębiania poruszonéj przezemnie kwestji, która i bez tego była już oddawna przedmiotem méj uwagi.

Piekarstwo należy do małéj liczby sztuk, niedoskonalących się z biegiem czasu, dziś jeszcze jemy taki sam chleb drożdżany o jakim mówi Biblia i Pliniusz pisze. Mąka tylko jest inną trochę, choć ze względów fizjologicznych nie lepszą wcale.

Miałem więc nadzieję, że moja metoda chemiczna wypieku chleba, przyjmie się w piekarniach, tem więcéj że większość listów które otrzymałem w tym przedmiocie, pochodziła od piekarzy z różnych stron Europy. Na nieszczęście, konieczność pracy systematycznéj jakiéj moja metoda wymaga, była poniekąd przeszkodą zaprowadzenia jéj w przemyśle i muszę wyznać z przykrością, że nie osiągnąłem zamierzonego celu, którym było rozszerzenie mych pomysłów między klasami potrzebującemi największéj ulgi, klasami których pokarmem gruby chleb niepytlowany. Trzeba bowiem pewnego stopnia wykształcenia, aby nieprzywięzywać wagi do koloru chleba, więc też mój chleb nowy przyjął się zaledwie w kilku domach w Monachium, a i tam jest przedmiotem pogardy żywionéj niem służby.

Bo u ludzi rozsądek nie wywiera wpływu na rzeczy gustu i usiłowania zmierzające do zmiany przyzwyczajeń, zwykle pozostają bez skutku. Trudno kazać jeść ludziom chleb czarny, gdy im biały lepiéj smakuje.

Dopiero więc dzisiejsza moja metoda wypieku, może być na serjo uważana za dobrodziejstwo, gdyż pozwala każdéj gospodyn i piekarzowi ze zwyczajnéj mąki przygotować chleb biały, smaczny i bardziéj pożywny.

Ażeby ocenić wszystkie korzyści téj nowéj metody, wypada mi powołać się na podstawowe zasady odżywiania, jakie podałem w Auerbach w kalendarzu za rok 1869. Wykazałem tam, że ze wszystkich materyj pożywnych, zboże w przeróbkach jakim podlegać zwykło najwięcéj traci części pożywnych, że daléj im mąka jest delikatniejsza tem mniéj jest dobra, mniéj bowiem posiada soli pożywnych. Znaczenie tych soli

w odżywianiu znane jest z fizjologji; wiemy że w ich braku, inne pokarmy tracą swe odżywne przymioty i tak, przez ługowanie wodą surowego a nawet gotowanego mięsa, zabraniem mu soli pozbawiany je własności odżywiania organizmu. Gdy sole odżywne w zbożu i mięsie są jedne i też same, zrozumiemy łatwo, że wartość pożywna mąki zależy zupełnie od własności zboża.

Sole odżywcze zawarte w mięsie i zbożu, są przeważanie fosforanami powstałem z połączenia kwasu fosfornego z potażem, wapnem magnezją i żelazem, a analiza chemiczna podając nam części składowe zboża i zwykle używanéj mąki, wykazuje już ich różnicę odżywną.

w 1000 gramach pszenicy lub żyta znajdujemy:

21 gramów soli pożywnych, z tego:
w pszenicy 8,94 gm. kwasu fosfornego.
w życie 5,65 gm. „

w 1000 gramach najlepszéj pszennéj mąki, mamy tylko

5,5 gm. soli pożywnych, a w nich
$2\frac{1}{2}$ gm. kwasu fosfornego.

Pszenna mąka Nr. 1, ma w 1000 grammach 15,5 gm. soli odżywczych, a 6,5 gm. kw. fosfornego mniéj, niżeli taż sama ilość zboża.

Mąka pszenna Nr. 2 zawiera w 1000 gm. 6,5 soli odżywczych a 2,5 gm. kwasu fosfornego. Pszenna mąka poślednia miewa 3,1 kw. fosfornego.

1000 grm. mąki żytniéj pierwszego gatunku, zawiera tylko 13 gramów soli odżywczych, o $7\frac{2}{3}$ gramów mniéj niżeli zboże Kwasu fosfornego jest tu tylko $3\frac{1}{3}$ zamiast 5, 6 grama.

Mielenie rozdziela zboże na otręby i mąkę. Gdy obydwie te części złączone są w ziarnie, jasną jest rzeczą, że części odżywcze których brak w mące, musiały pozostać z otrębach.

Zresztą analiza wykazała, że w 1000 gramach otrąb pszennych, mamy 53 do 60 gramów fosforanów, w otrębach żytnich 51, inne otręby pszenne są 3, a żytnio-pszenne 2 razy bogatsze w fosforany niż samo zboże. Daléj taż sama analiza okazuje, że w 100 gramach odżywczych znajdujemy:

	w otrębach pszennych	w żytnich:
kw. fosfornego	24,3%	21,03%
potasu	30,12%	23,03
wapna fosforanu magnezji żelaza	43,93	50,96

Z analizy téj widzimy, że więcéj jak połowa soli odżywczych niedostających mące, są fosforanami wapna i magnezji i właśnie brak tych fosforanów daje się odczuwać w odżywianiu, gdyż ich obecność jest konieczną do wytwarzania i wzrostu tkanki kostnéj.

Hodowla bydła wykazuje nam to najdokładniéj. W odczycie swoim mianym o drzewie 27 marca 1867 r., dr. Haubner mówiąc o odżywianiu ze stanowiska chemji, zwrócił szczególną uwagę na ważność i wpływ fosforanów.

Jeżeli zwierzęta żywione są wyłącznie ziemniakami i marchwią, zawierającemi mało fosforanów, to kości ich robią się słabe i łamliwe a samo zwierzę słabnie i znika. Dodając do pokarmu fosforanu wapna, zobaczymy, że siły powracają, szczególniéj gdyśmy obok tego zwiększyli ilość materyj białkowatych. Dodatkeim umiarkowanym fosforanu wapna, wzmacniamy organizm zwierzęcy i chociaż nasz inwentarz niewyrośnie w olbrzymów, uchronimy go od skrzywień kolumny kręgowéj i kończyn. Żywiąc *np.* gołębie ziarnem niezawierającem wapna, zamorzemy je niedługo. Prof. Dr. Roloff z Halli ogłosił w archiwum Virchowa, bardzo pouczające doświadczenia, robione nad wpływem braku soli odżywczych, przy hodowli i poprawianiu ras bydła, szczególniéj jałowizny.

Wszystkie te prace dadzą się odnieść do odżywiania się ludzi, szczególniéj z uwagi, że chleb jest dla większéj części niemców i u was głównym artykułem pożywnym. Wielu doktorów upatruje główną przyczynę szkorbutu na flocie, w żywieniu osady mięsem solonem, zawierającem mniéj soli odżywczych niż mięso świeże. Ten sam szkorbut okazuje się w więzieniach, gdzie nie używają solonego mięsa, ale gdzie za to szkorbut da się wyprowadzić z braku fosforanów w chlebie mące i innem więziennem pożywieniu.

Widoczną jest rzeczą, że jeżeli do mąki pszennéj lub żytniéj w miejsce otrąb, dodamy soli w tych otrębach zawartych, wrócimy mące jéj własności odżywcze, który to zwrot, ze względu że pożywność mąki była od 12—15% słabsza od pożywności zboża, będzie wielkiéj ekonomicznéj doniosłości. I w rzeczy saméj, rezultaty praktyczne otrzymane w ten sposób, odpowiadają powiększeniu się produkcji rolnéj zboża o $\frac{1}{8}$ a nawet $\frac{1}{7}$, ponieważ postępowaniem przez nas wskazanem, dochodzimy do wyżywienia odpowiednio większéj ilości ludzi.

Przygotowanie proszku piekarskiego prof. Horsforda w Cambridge w Ameryce, oparte na powyższych danych, jest jedném z największych ekonomicznych i filantropijnych odkryć ostatniego dziesięciolecia.

Temu lat kilka, jak zająłem się wyłącznie przygotowaniem i użyciem tego ważnego preparatu i doszedłem do przekonania, że mój chleb jest wybornym w pożywności i smaku tak, że poddając doświadczenia moje pod sąd ogółu, uczynię mu tem znakomitą przysługę.

Proszek piekarski zawiera sole odżywcze otrąb w takiéj formie, że ona usuwa użycie drożdży i skraca czas wypieku.

Proszek piekarski Horsforda złożony jest z mięszaniny dwóch proszków. Z tych jeden kwaśny, drugi zasadowy. Pierwszy składa się z kwasu fosfornego związanego z wapnem i magnezją. Drugi jest dwuwęglanem sody. Obadwa białe, mączyste i oddzielnie przechowywane. Przy użyciu tych proszków, posługujemy się podwójną miarką blaszaną złożoną z dwóch cylindrów nierównéj wielkości, zlutowanych dnami. Przygotowując chleb odmierzamy dwu węglan sody mniejszem, fosforany większem naczyniem; mieszamy proszki z mąką, zalewamy wodą i wyrabiamy ciasto. Jeżeli piec był ogrzany poprzednio, to cała czynność wypieku uskutecznia się w przeciągu $1\frac{1}{2}$ do 2 godzin.

Łatwo zrozumieć, że przy tworzeniu się ciasta, proszki zmieszane rozkładają się wzajemnie, kwas fosforny łączy się z sodą, a wywiązany kwas węglany, sprawia rośnięcie chleba.

Zastosowanie kwasu fosfornego pod postacią suchego proszku, jest główną treścią tego odkrycia. Użycie dwu węglanu sody podaje nam praktyka, teorja bowiem wykazała, że w solach odżywczych mąki, brakuje nie sodowych, a właściwie potażowych soli. Smak nawet chleba przygotowanego z dwuwęglanu potażu jest, o wiele delikatniejszy, cena jednak téj soli potażowéj, wyższa 5 razy od ceny związków sody, niepozwala na ekonomiczne jéj użycie. I ta to okoliczność skłoniła Hosforda do zastąpienia soli potażowych dwuwęglanem sody, przy przygotowaniu wzmiankowanego proszku.

Co do mnie, zauważyłem że we wszystkich krajach używających solonego chleba, dwuwęglan potasu dałby się łatwo zastąpić chlorkiem potasu; chlorek sodu i dwuwęglan potażu zamieniają się w dwuwęglan sody i chlorek potasu. Nasycony na zimno roztwór dwuwęglanu potażu, za dodaniem soli kuchennéj przechodzi w dwuwęglan sody, a chlorek potasu pozostaje w płynie. Podobne działanie odbywa się w proszku piekarskim zawierającym sól kuchenną. Mieszając równoważnikowe wagi dwuwęglanu sody i chlorku potasu, otrzymujemy ten sam rezultat; od chwili więc odkrycia pokładów chlorku potasu w Stasfurcie użycie go do wypieku chleba nie przedstawia żadnéj trudności. Znając ilości kwaśnego proszku potrzebne do zobojętnienia danéj wagi dwuwęglanu sody, możemy z łatwością przygotować proszek piekarski.

Wedle moich postrzeżeń, 100 funtów bawarskich = 112 funtów celnych mąki, wymagają użycia 1 funta dwuwęglanu sody. Najprostsza metoda użycia piekarskiego proszku jest metoda następująca: potrzebną ilość proszku miesza się najprzód z niewielką dozą mąki i mięszaniną tą posypuje resztę mąki zapośrednictwem sita, przerabiając i mięszając ciągle; od dokładności bowiem pomięszania zależy pożądane ruszanie się chleba. Po zarobieniu wodą przygotowujemy bochenki i kładziemy chleb do pieca. Doświadczeniem najłatwiéj jest ocenić temperaturę potrzebną

do wypieku, dodamy tylko, że za wysokie ciepło powoduje zakalce i pękanie się chleba.

Chleb tak przygotowany, ładnie wygląda, jest tylko nieco cięższy niż chleb zwyczajny, który zbytecznem wyrośnięciem wprowadza w błąd kupujących. Dla konsumentów nielubiących kwaśnego chleba, metoda nasza jest jedyną racjonalną uwaga zaś, że chleb taki wypada drożéj niewytrzymuje krytyki; otrzymując bowiem 10 do 12% chleba więcéj, pokrywamy tem samem część wydatków, że nie wspomnę o znakomitem powiększeniu się własności pożywnych chleba. Co do mnie, nie zajmowałem się wcale stosowaniem piekarskiego proszku do wyrobów cukierniczych, chociaż w Ameryce, proszek Horsforda używa się do wszelkiego rodzaju ciasta; sprzedają tam nawet mąkę pod nazwą *Self raising flour*, która zawiera już domieszany proszek piekarski w odpowiednich ilościach. Gospodynie kupują taką mąkę, zarabiają na ciasto i wypiekają w piecykach zwykłych kuchni.

Według notatek przyjaciela mego, a dawnego ucznia Horsforda, w ostatnim roku sprzedano w Ameryce około 1,000,000 f. piekarskiego proszku. Horsford sam porzucił katedrę, aby się wyłącznie poświęcić nowemu przemysłowi.

Według mego zdania, proszek piekarski rozpowszechni się wprędce, szczególnie w Rosji gdzie brak drożdży bardzo często czuć się daje, a usunięcie drożdży pchnie piekarstwo u was na nowe tory. Chleb da się wypiekać łatwo i tanio, tak jak to dziś ma miejsce z sucharami, których wielka piekarnia w Portsmouth obsługiwana tylko przez trzech robotników, z tych jeden przy piecu, dwóch przy wyrabianiu ciasta, dostarcza około 20,000 racyj dziennie.

Armie więc i floty korzystać powinny z nowego wynalazku, i byłoby pożądanem aby dyrektorowie szpitali, więzień i t. p. zajęli się doświadczeniami nad pożywnością nowo wprowadzanego chleba.

Poprzednie moje artykuły w kwestji o któréj mowa, wywołały tak liczne zapytania że dla oszczędzenia sobie trudu, zmuszony byłem prosić jednego z najlepszych fabrykantów wyrobów chemicznych, pana L. C. Marquart w Bonn, o zajęcie się wyrobem w mowie będącego proszku, a to podług wskazań przezemnie udzielonych, pod moim specjalnym kierunkiem i osobistą kontrolą. Firma L. C. Marquart w Bonn, z mojego upoważnienia sprzedaż proszków Hosforda na Królestwo i Cesarstwo, powierzyła Biuru Pomocy Technicznéj przy Redakcji Tygodnika przemysłowo-handlowego (pp. L. Redlich i A. Bachner w Warszawie).

Baron Justus v. Liebig.

Sposób użycia trwałych drożdży Liebiga w proszku: Proszek piekars. Liebiga zastępuje drożdże przy wyrabianiu chleba, w ten sposób, że zmięszany z mąką i wodą, wydziela taką ilość kwasu węglanego, jaka jest niezbędną dla nadania chlebowi potrzebnéj dziurkowatości. Proszek ten, tak samo jak drożdże, *rusza* chleb nie wydzielając z niego kwasu węglanego, jak to ma miejsce przy użyciu drożdży, które kosztem mąki wywiązują kwas węglany alkohol, a nawet kwas octowy. Co więcéj, przy użyciu nowéj metody, podnosi się natomiast wartość pożywna chleba, bo proszek piekarski przynosi z sobą części pożywne i najważniejsze składniki mineralne, te mianowicie, które odeszły w formie otrąb w czasie mielenia.

Chleb więc przygotowany nową metodą, ma *wartość pożywną większą*, niż chleb zwyczajny, odznacza się *trwałością*, jest *łatwo strawny*, a nigdy nie bywa *kwaśny*.

Przy użyciu trwałych drożdży Liebiga w proszku, jesteśmy w stanie przygotować i upiec chleb w ciągu 2 godzin i otrzymujemy go 10—12% więcéj, niż to miało miejsce przy dawnych metodach, t. j. że z téj saméj ilości mąki, z któréj przy zwyczajnem pieczeniu otrzymujemy *np.* 100 bułek lub 100 bochenków chleba, przez użycie tego proszku otrzymujemy 110—112 bułek lub bochenków chleba, takiéj saméj wagi.

Chleb z bardzo nawet czarnéj mąki, pieczony podług metody Liebiga z proszkiem piekarskim, bardzo mało się różni, tak co do powierzchowności, jak i co do jakości, od żytniego chleba pytlowego; nigdy zaś nie kwaśnieje i daleko trudniéj ulega spleśnieniu, jak chleb zwyczajny. Proszek ten piekarski posiada szczególniejszą wartość dla tych zwłaszcza miejscowości, gdzie trudno i niezawsze dostać można drożdży, jak *np.* na wsi, w małych miasteczkach, znacznie oddalonych od browarów lub kolei żelaznych, na okrętach, gdzie nie zawsze regularnie się piecze i t. p.

Cena trwałych drożdży Liebiga w proszku jest taka sama, co i drożdży prasowanych wiedeńskich, a mianowicie wypieczenie 100 funtów mąki kosztuje rs. 1. 35 kop.

Na **100** funtów mąki, brać należy **5** funt. proszku, t. j. $2\frac{1}{2}$ funta soli zasadowych (alkalicznych) i takąż ilość czyli $2\frac{1}{2}$ f. soli kwaśnych.

Uwaga: Sole te powinny być przechowywane osobno i w miejscu suchem, a zmięszane dopiero w chwili użycia.

Na **20** funt. mąki wypada użyć **1** funt proszku, t. j. $\frac{1}{2}$ funta alkalji i $\frac{1}{2}$ funta kwasu.

Na **10** funt. bierze się $\frac{1}{2}$ funta proszku, t. j. $\frac{1}{4}$ funta alkalji i $\frac{1}{4}$ funt. kwasu.

Na **5** funt. dodaje się $\frac{1}{4}$ fun. proszku, t. j. **4** łuty czyli 12 złotników alkalji i **4** łuty czyli 12 złot. kwasu.

Na $2\frac{1}{2}$ f. mąki, 4 łuty czyli 12 złotników proszku, t. j. 2 łuty (6 złotn.) alkalji i 2 łuty (6 złot.) kwasu.

Na **1** funt mąki bierze się $4\frac{4}{5}$ złotnika proszku t. j. $2\frac{2}{5}$ złot. (192 garn aptek.) alkalji i tyleż kwasu.

Dla przygotowania chleba, postępujemy jak niżéj: Mięsza się właściwą ilość proszku, rozpościerając mąkę i posypując proszkiem przez sito, następnie mięsza się mąkę z proszkiem starannie a dobrze rękami i zaczynia odpowiednią ilością wody zimnéj, w któréj ropuszczono 1 lub 2% soli kuchennéj (na 1 funt mąki $\frac{1}{3}$ lub $\frac{1}{2}$ łuta soli), stosownie do gustu konsumentów. Zaczynienie odbywać się powinno jak można najszybcéj i bardzo starannie, w ten mianowicie sposób, ażeby rzadkie części ciasta nakrywać zaraz mąką dla zmniejszania utraty wywiązującego się gazu. Na 100 funt. mąki używamy, stosownie do jéj dobroci od 37—39 kwart wody. Starać się tylko wypada, ażeby zaczynienie nie trwało zbyt długo, a gdy tylko zostanie ukończone, wyrabiamy ciasto na bochenki i po 15 minutach wsadzamy do pieca. Pieczenie odbywa się jak zwykle a wprowadzanie pary wodnéj do pieca, ma na celu opóźnienie tworzenia się skórki i zapobieżenie jéj pękaniu.

Użycie trwałych drożdży Liebiega w proszku, zalecić można zwłaszcza kucharzom, przy pieczeniu ciast, legomin i t. p. Przy jego bowiem użyciu zyskuje się wiele na czasie, nie marnując go z przyrządzaniem drożdży sztucznych. Wzgląd ten uznany przez gospodynie szczególnie w Ameryce i Anglji, posłużył do rozpowszechnienia się polecanych przez nas nowych drożdży.

Próbki tych drożdży zawierające w paczce N. **1.** 191 gran czyli $2\frac{2}{5}$ złotn. alkalji, pomięszane z proszkiem oznaczonym N. **2**, zawierającym też samą ilość kwasu, a służące do wypieczenia 1 funta mąki, Prenumeratorom miejscowym, na każde żądanie *bezpłatnie* udzielamy; dla prowincjonalnych zaś, próbki takowe dołączają się do niniejszego Numeru.

Wszelkie bliższe szczegóły udziela „Biuro pomocy technicznéj“ (ulica Zielna, Nr. 29).

PORÓWNANIE HANDLU,

Szczecina i Gdańska.

Pożądanem zapewne będzie, nietylko dla kupców i przemysłowców, ale także i dla producentów zboża i drzewa, zapoznać się bliżéj z stosunkami handlowemi portu szczecińskiego, dla tego przedstawiwszy w poprzednich numerach Tygodnika, obrót ogólny handlu Gdańska za rok 1871/2 podajemy tutaj porównanie handlowe obu wymienionych portów za rok 1871.

Ogólna wartość przywiezionych towarów do Gdańska w roku 1871, morzem, Wisłą i koleją, wynosiła około 47 miljonów talarów z których morzem przeszło za 15 milj. talar.

Wisłą „ „ 19 „ „
koleją około „ 13 „ „

Ogólna wartość wywiezionych towarów z Gdańska morzem, Wisłą i koleją, wynosiła około 43 miljony talarów, z których:

morzem około za $25\frac{1}{2}$ milj. tal.
Wisłą „ „ 7 „ „
koleją „ „ $10\frac{1}{2}$ „ „

Sprawozdanie hadlowe szczecińskie nie podawało za rok ubiegły podobnego wykazu, a rubryki handlowe obejmują tylko za rok 1871, towary jako też zboże, drzewo i bydło które przez urząd celny przeprowadzono. Na takich też danych, co do Szczecina, opieramy nasze porównanie: Wartość i waga wprowadzonych z zagranicy towarów w 1871 r. do portu szczecińskiego, obejmujących zboże, drzewo i bydło, wynosiła około 71 milj. talarów, i przeszło 11 milj. centnarów; a towarów za granicę wywiezionych około $26\frac{1}{2}$ milj. talar. i $3\frac{1}{2}$ milj. centnarów. Cyfry te okazują, że handel przywozowy Szczecina był większym, jak takiż handel Gdańska; poniżéj okażemy, w jakich mianowicie artykułach.

Okrętów przy końcu roku 1871, naliczono w porcie szczecińskim 219, obejmujących 32,642 łasztów (a między temi 21 parowców, obejmujących 3,875 ł. i 33 holowców i parowców rzecznych o 382 ł. objemu). W porcie gdańskim wykazuje rok ubiegły 128 okrętów, (włącznie 10 parowców kołowych i 3 parowców śrubowych) obejmujących 34,888 ł.; ubytek w cyfrze okrętów w roku upłynionym z'ąd pochodzi, że 5 okrętów żaglowych zatonęło a 3 w czasie wojny z Francją przez nieprzyjaciela zabrane zostały.

Żegluga na morzu była następująca:
Do portu w Szczecinie zawinęło 1,662 okrętów, żaglowych, obejmujących 138,181 łasztów i 933 parowce obejmujące 156,316 łaszt. razem 2,595 okręt. obejmujący 294,497 łaszt.

Do portu w Gdańsku zawinęło:
1,674 okręt. obejmujących 223,762 łaszt. normal. z ładunkiem, 572 okręt. obejmuj. 74,454 łaszt. normal. z balastem.

Z tych:
1,427 żaglowców, obejmujących 167,181 łasz norm. z ładunkiem, 247 parowców obejmują cych 56,581 łaszt. norm. z ładunkiem, 470 żaglowców obejmujących 44,558 łaszt. normal z balastem, 102 parówców obejmując. 29,896 łaszt. norm. z balastem.

Ogółem 2,246 okręt. obejmujących 298,216 łaszt. norm.

Wypłynęło z portu szczecińskiego:
1,583 okręt. żaglowych, obejmując. 127,862 łaszt. normal., 925 parowców obemuj. 155,908 łaszt. normal.

Ogółem 2,508 okrętów obejmując. 283,770 łaszt. norm.

Wypłynęło z portu gdańskiego:
2,175 okręt. obejmujących 285,438 łaszt. normal. z ładunkiem, 74 okrętów obejmuj. 9,496 łaszt. norm. z balasten. *z tych*: 1,895 okrętów żagl. obejmując. 206,523 łaszt. normal., 354 parowców obejmuj. 88,411 łaszt. normal.

Ogółem 2,249 okrętów obejmując. 294,934 łaszt. norm.

Tak w Szczecinie jak i w Gdańsku, więcéj było stosunkowo ruchu parowcami; dla tego też na warsztatach okrętowych głównie parowce budowano, a rząd uwzględniając zmienione stosunki handlowe, będzie musiał porty morskie dla większych okrętów rozprzestrzenić i pogłębiać.

Już od roku zeszłego, połączony jest Szczecin z Ameryką, bezpośrednią komunikacją za pośrednictwem dwóch parówców (Humbold i Franklin) należących do towarzystwa Lloyda bałtyckiego. Statki te w drugiem półroczu 1872 odbyły pięć podróży do Nowego Jorku, zabrawszy 38,009, centnarów towarów, (włącznie 15,744 centn. cementu i 14,025 centn. ołowiu), a przywiozły z powrotem z Nowego Jorku 112,955, centnar. (włącznie 37,080 centn. smalcu, 45,245 centn. żywicy, 14,380 centn. broni i amunicji, 4,360 centn. machin do szycia, 5,265 centn. nasienia koniczyny).

Koleją ze Szczecina w różnych kierunkach wywieziono około 7 miljonów centn. towarów; z Gdańska zaś, koleją Wschodnio-pruską $1\frac{1}{3}$ miljon. centn. Pomorską około 150,000, milj. centn., przez stację Neufahrwasser 2 mil. centn. Przywieziono tąż drogą do Szczecina około $3\frac{1}{2}$ milj. centn., do Gdańska: koleją Wschodnio-pruską około 2 miljon. centn., Pomorską około $\frac{1}{2}$ milj. centn., przez stację Neufahrwasser 111,000, centn.

Dowóz *zboża* wszystkich gatunków, wynosił w r. 1871 w Szczecinie 207,500 tonn po 2,000 funtów; w tém 84,700 ton. pszenicy, 54,517, żyta, 45,563 owsa. W Gdańsku zaś 294,000, ton. w tych 185,000 pszenicy, 70,000 Żyta, 12,000 jęczmienia.

Wywóz zboża morzem, wynosił w r. 1871.

	w Szczecinie	w Gdańsku
Pszenicy	59,016 ton.	179,530 ton.
Żyta	5,175 „	57,857 „
Jęczmienia	31,185 „	9,835 „
Owsa	3,817 „	786 „
Grochu	3,654 „	14,964 „
Ogółem	102,847 ton.	262,976 „

Okazuje się więc, że wywóz zboża morzem, był w Gdańsku daleko większy jak w Szczecinie.

Dowóz *nasion olejnych*, wynosił w Szczecinie 21,700.
„ „ „ w Gdańsku 11,000 ton.

Handel *mąki i otrąb* prowadzi Szczecin w obszernych rozmiarach, jednakże w roku upłynionym, obrót w tym artykule nie był szczególniejszy. Wywóz mąki wynosił 202,737 centnar. (w obec 408,652 centn. w r. 1869), a wywóz otrąb. 54,634 centn.

Gdańsk wywiózł w r. 1871 mąki, pęczaku i kaszy różnéj 90,780, centn.

Handel *drzewa* w Gdańsku w r. 1871 wzmógł się nadspodziewanie,—wszystkie znaczniejsze zapasy z lat dawniejszych zostały korzystnie spieniężone, a wywóz przewyższył o wiele dowozy. Przyprowadzono Wisłą 974 wielkich tratew, wartości $2\frac{1}{2}$ milj. tal. Wysłano zaś morzem 1,274 ładunków drzewa, obejmujących około 176,500, łasztów normalnych, wartości $5\frac{1}{5}$ milj. tal.

Handel drzewa w Szczecinie jest stosunkowo niewielki. W roku 1871 wywóz jego był nieco znaczniejszy jak w r. poprzednim (wynosił bowiem około 36,000 łaszt. nie podniósł się jednakże, albowiem na składach nie było znaczniejszego wyboru, a dowozy z Wisły nie mogły na czas przybyć. Kupcy też szczecińscy bywają często zmuszeni, drzewo swoje do Gdańska wysyłać.

Handel *węgli kamiennych*, był w roku przeszłym tak w Gdańsku jak i w Szczecinie bardzo ożywionym. Szczecin sprowadził węgli kamiennych i koksu $3\frac{3}{4}$ milj. centn., Gdańsk zaś przeszło 5 milj. centn. Wywóz z Gdańska na prowincję i do Królestwa, przewyższył dowóz przeszło o $\frac{1}{2}$ milj. centn. a wciągu lat 7-u handel węgli w Gdańsku zwiększył się o 100 procent. Jeżeli bezrobocia w anglji, a wskutek tego podwyżka ceny i zatamowanie handlu węglami przeciągnie się, to handel ten prawodopodobnie w rozmiarach swych czasowo się zmniejszy

Handel *naftą* znacznie się powiększył w ostatnich latach—zyski jednakże na tym artykule, tak w Szczecinie jak i w Gdańsku dla obniżonéj ceny, nie były wielkie. Szczecin sprowadził w 1871 r. 161,053 beczek (519,068, centn. nafty. Gdańsk 180,633 cent Przy końcu roku pozostało w Gdańsku około 40,000, centn. niesprzedanych, w Szczecinie zaś wszystko sprzedano.

Śledzi przyszło do Szczecina 292,000, cent. (sprzedaż wynosiła 297,479, centn.) do Gdańska 113,777, beczek (sprzedaż wynosiła taką samą ilość, albowiem zapasy 31 grudnia 1870 i 1871 r. w przybliżeniu téj sumie dorównywały).

Handel *towarów kolonjalnych* w Szczecinie, co w 1870 r. i 1869 r. bardzo się zmniejszył, w r. 1871, znów znaczniejsze przybrał rozmiary, przywieziono: kawy 232,897, ryżu 236,626, pieprzu i angielskiego korzenia 13,500, centn.; Gdańsk natomiast nie mając na artykuły te rozleglejszego odbytu, sprowadził kawy 43,136; centn. ryżu 71,435, pieprzu i różnych korzeni 8,214 centn.

Cukru z buraków Szczecin wywiózł 19,915, centn. i 64,280 centn. przedniego cukru rafinowanego; a cukrownia szczecińska wyrobiła cukru surowego około 210,000 centnarów, Gdańsk sprowadził 4,362, centn. cukru kolonjalnego, i 10,140 centn. cukru z buraków, wywiózł zaś 12,638 centn.

Wywóz *okowity* ze Szczecina morzem, z mniejszył się w ostatnich latach; w 1871 r. wysłano 86,488 centn., a oprócz tego odeszły koleją znaczniejsze transporty tego produktu do Niemiec południowych; jednakże czynność wielkich destylarni spirytusu w Szczecinie, z powodu zmniejszonego, wywozu była bardzo pomierną. Anglja i Włochy, pomimo traktatów popierając krajową swą fabrykację okowity przez cła protekcyjne, ścieśniły odbyt na produkt zagraniczny. Dziesięć gorzelni szczecińskich wypalających okowity ze zboża, wyrobiły około 600,000 litrów.

Dowóz spirytusu do Gdańska w r. 1871 był o wiele mniejszy jak dawniej przywieziono 17,000 okseftów $2^1/_2$ milj. litrów, (wobec 25,000 okseftów w r. 1870). Obroty ograniczały się wyłącznie na spożycie, a 4,000 okseftów wysłano na prowincję.

Oleju z rzepaku sprzedano w Szczecinie 117,350 centn., z tego wysłano połowę za granicę, drugą połowę zużyto w kraju. Trzy szczecińskie olejarnie wyrobiły 84,500 cent. Przywieziono do Szczecina oliwy 74,304, oleju siemiennego 56,082, tranu 41,431, łoju 42,081, oleju palmowego 71,081, oleju kokosowego 33,940, smalcu wieprzowego 46,020 centnar. i t. d. W powiecie Gdańskim w ostatnich latach jedna tylko olejarnia (w Bölkau) wysyłała wyrób swój w prowincje nadreńskie. Do Gdańska przywieziono oleju siemiennego 13,945 centn. a wszystkich innych olei ogółem 17,529 centnarów.

Przywóz *wina* do Szczecina wynosił 79,481 centn., do Gdańska 26.590 centn. Odbyt na wino w Szczecinie był wielki, zysk jednak z artykułu tego więcéj się opierał na stosunkowo tanich zakupnach, jak na odbycie.

(*Dokoń. nastąpi*).

Kwas borny

jako środek konserwowania mleka i piwa.

Boraks oddawna znany już był, jako środek przeciw szybkiemu kwaśnieniu mleka. Zeszłego roku w Szwecji znany był kwas borny pod nazwą: „azeptiny" i używany w wielkiéj ilości, z dobrym skutkiem do konserwowania. Zmieszany mianowicie z równą ilością ałunu, bardzo dobrze skutkował w usuwaniu niemiłego pozoru konserwowanego mięsa, do czego przyczyniają się szczególniéj beczki dębowe, w których zwykle takowe się pakuje.

Kwas borny zmieszany z ałunem znany był w handlu pod nazwą: „azeptiny dubeltowéj". W „Archiv für Pharmacie", napotykamy następujący sposób konserwowania, podany przez p. A. Hirschberga który liczne czynił w téj mierze doświadczenia: W naczyniu zawierającem 2 funty świeżego mleka, rozpuścił 1 gram kwasu bornego i jednocześnie z drugiem naczyniem, zawierającem taką samą ilość mleka, bez boraksu, odstawił w miejsce ciepłe na 10° R. Przez każde następne godziny badał oba naczynia mleka, które okazały, że mleko czyste po upływie 48 godzin skwaśniało zupełnie, gdy z kwasem bornym dopiero po 120 godzinach okazywało początki kwaśnienia. Co się zaś tyczy oddzielenia się śmietany, to takowe w czystem mleku po 48 godz. zupełnie była oddzielona, w drugiem zaś po upływie 120 godz. zaledwie mała warstewka śmietany się znajdowała.

Tym sposobem przekonał się, że kwas borny, posiada własność zachowania dłużéj mleka słodkiego bez kwaśnienia, przedłużając przytem czas oddzielenia śmietany. Taką samą próbę zrobiono z piwem. D. 7 października 1871, do pełnéj flaszki, napełnionéj jeszcze 30 sierpnia t. r. z piwem wystałem bardzo klarownem dadano 1 gram kwasu bornego; jednocześnie taką samą ilość tegoż kwasu rozpuszczono w butelce piwa zwyczajnego, butelkowanego d. 2 października t. r. Obie flaszki lekko zakorkowano i odstawiono w miejsce ciepłe na $10\frac{1}{2}$° R.

Oba gatunki piwa, bardzo klarowne po rozpuszszeniu w nich kwasu bornego, okazały bardzo słabą, powstałą z kwasu węglanego kwaśną reakcję, która nie powiększyła się nawet po dniach siedmiu. W przeciągu czasu od 14 paźdz. do 14 listop. obie flaszki przechowywané były w temperaturze pomiędzy 14 a 15° R. przy częstem ich odkorkowywaniu. Po upływie tego czasu, piwa przedtem nader klarowne, stały się mętne, nieprzezroczyste, straciwszy również na ilości $\frac{1}{6}$ część, bez powiększenia się jednak skwaśnienia. Smak obu gatunków piwa nie przedstawiał jednak żadnego widocznego skwaśnienia. Od 14 listopada obie flaszki przeniesione zostały do stałéj temperatury 15° R. gdzie mętność płynu znowu zniknęła, i dopiero w końcu tegoż miesiąca oba gatunki piwa, szczególniéj zwyczajne, stały się zupełnie nieprzydatnemi do picia.

Czy jednak kwas borny w czasie gorącego lata, dodany do piwa zwyczajnego również okaże się skuteczny, to tylko wykazać mogą doświadczenia. *A. B.*

OPALANIE LOKOMOTYW ANTRACYTEM.

Opalanie parowozów antracytem—nie jest nowością w guberniach ukraińskich, a stosowność takowego dawno już dowiedzioną została przez doświadczenie. Pierwsze doświadczenia były dokonane na odeskiéj drodze żelaznéj w 1867 roku i przeszły do tego stopnia wszelkie oczekiwania, że w 1869 r. opalano już antracytem 40 parowozów a mianowicie 23 z fabryki Siegla w Wiedniu, a 17 z fabryki Kesslera w Esslingen. W ciągu lat następnych, systemat ten zastosowany był jeszcze do 23 parowozów z fabryki Schwarzkopfa w Berlinie, a 14 z fabryki Kitsona w Londynie. Rezultaty opalania antracytem były tak pomyślne, że na odeskiéj drodze żelaznéj przyjęto za prawidło zastosować opał mineralny do wszystkich parowozów towarowych, które mają być zamówione na przyszłość. Przyrządy niezbędne do opalania antracytem, nie są bynajmniej skomplikowane. Zależą one na szczególnem urządzeniu ogniska, przyczem, za pośrednictwem nader prostego mechanizmu, jedna połowa popielników opuszcza się; oprócz tego miejsce dla popiołu jest rozszerzone i napełnione wodą, która ciągle utrzymuje się w wysokości 6 do 7 cali i służy do ochładzania popielników. Zużycie wody przy tem jest małoznaczące i wynosi nie więcéj jak 10 stóp sześć: na godzinę. Koszt podobnego rodzaju mechanizmu nie przenosi 400 rub. na parowóz, tak iż naprzykład parowozy fabryki Siegla o $32\frac{1}{2}$ tonn. kosztowały odeską drogę żelazną 21,300 rub. Niewątpliwie najlepszy antracyt w Cesarstwie pochodzi z basenu Gruszewskiego, gdzie znaleziono dwa pokłady, jeden w głębokości 50, drugi w głębokości 60 sażeni; pierwszy na $1\frac{1}{4}$, a drugi na 1 arszyn grubości, z których obecnie eksploatowanym jest tylko pierwszy, wierzchni pokład. Roboty dokonywane są w kilkuset szachtach, należących do osób prywatnych; najznaczniejszym właścicielem jest Towarzystwo żeglugi parowéj i odeskiéj drogi żelaznéj.

Wydobywanie antracytu nie jest połączone z wielkiemi trudnościami. Przy nachyleniu pokładów od 4 do 25 stopni, tylko przypływ wody utrudnia dokonywanie robót. Cena antracytu wykazana jest przez Towarzystwo żegl. par. i handlu, na szachcie po 10 kop. za pud, skutkiem znacznych wydatków, jakie Towarzystwo poniosło przy pierwotnem urządzeniu; tymczasem przez p. Polakowa zakupionych zostało u właścicieli prywatnych 600,000 pudów po 8 kop., licząc w to naładowanie na wagony. Analiza chemiczna antracytu Gruszewskiego, wydała rezultaty następujące: materji lotnych—5, węglorodu —89, siarki—3, popiołu—3. Średnia ciężkość gatunkowa 1.60. W roku 1872 wydobyto antracytu w basenie Gruszewskim przeszło $2\frac{1}{2}$ miljona pudów.

ROZMAITOŚCI

Jeden z chemików przy angielskiem ministerstwie wojny, pisze „G. P.“, wynalazł wypadkiem sposób pozbawienia *bawełny strzelniczéj*, w znacznym stopniu niebezpieczeństwa, jakie dotąd z jéj przechowywaniem połączone było. Otóż wspomniany chemik E. O. Brown przekonał się, że bawełna strzelnicza, w stanie wilgotnym, mianowicie od 18 do 20 procent wody zawierająca, nie grozi najmniejszem niebezpieczeństwem wybuchu, przy czem siłę swą rozsadzania zachowuje w zupełnie takim samym stopniu, jak w stanie suchym będąca. Próby odbyte rozsadzania skał bawełną strzelniczą wilgocią napojoną, zapalaną za pomocą elektryczności, wypadły bardzo pomyślnie.

Działanie światła na naftę. P. Grotowski w Bulletin de la société chimique, pisze, że nafta wystawiona jednocześnie na działanie światła i powietrza, nabiera przykréj woni, żółknie i staje się źle palną. Barwa naczynia szklanego w którem się nafta znajduje, wpływa silnie na zmiany w niéj zachodzące, najgorzéj zaś działa szkło przezroczyste, białe; i dla tego też najstosowniéj jest trzymać naftę w miejscu ciemnem, w naczyniach blaszanych.

Handel przywozowy i wywozowy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnéj. Sprawozdanie doroczne Ministra finansów p. Boutwella zawiera między innemi następujące szczegóły: Ogólna wartość towarów i produktów stanowiących przedmiot *wywozu* w roku finansowym 1871-1872 była mniejszą o 13,298,932 tal., jak w roku finansowym poprzednim 1870-1871. Wywóz pszenicy, mąki pszenéj, bawełny, wyrobów bawełnianych, złota, srebra, broni palnéj, wyrobów skórzanych, oleju i mięsa wołowego zmniejszył się o 81,066,325 dol., gdy tymczasem wywóz kukurydzy, futer, skór, słoniny, szynek, smalcu, liści tytuniowych, wyrobów żelaznych, drewnianych i wielu innych mniéj ważnych artykułów przedstawia zwiększenie o 68,767,392 doll. Ogólna wartość handlu wywozowego w każdéj gałęzi produkcji, z wyjątkiem wyrobów bawełnianych, skórzanych i broni palnéj — zwiększyła się; zmniejszenie ogólnéj wartości wywozu wynosiło: w pszenicy i mące pszennéj 12 miljonów doll., bawełnie w surowéj 37 mil. doll. W wyrobach bawełnianych 1,250,000 doll., za złocie i srebrze 11,600,000 doll., w broni palnéj 12 mil. doll., w wyrobach skórzanych 500,000 dol.; w oleju 3,500,000 doll., w mięsie wołowém 6,000,000 doll.

Cyfry handlu *przywozowego* wykazują zwiększenie: 7,000,000 doll. w kawie, 18 mil. doll. w cukrze, prawie 6 mil. doll. w herbacie, około 3 mil. doll. w blasze cynowéj, przeszło 17 mil. doll. w wełnię, 2 mil. doll. w surowcu, 10 mil. doll. w wyrobach żelaznych, 5 mil. doll. w wyrobach bawełnianych, 4 mil. w wyrobach jedwabnych i około 7 mil. doll. w wyrobach wełnianych.

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa, 19 stycznia.

Jakkolwiek rok ubiegły nie odznaczył się żadnym wypadkiem, grożącym wstrząśnieniem lub zaniepokojeniem ogólnego stanu rzeczy i świat powracał na normalne tory, z których wojną francuzko-niemiecką strąconym chwilowo został, następstwa jednak tej wojny, konieczność przygotowania się na nieprzewidziane w przyszłości wypadki, wreszcie gorączkowa działalność, która ogarnęła wszystkie rządy i wszystkie niemal warstwy społeczne, ku rozszerzeniu i zwiększeniu środków produkcyjnych, ulepszeniu dróg i kommunikacyj, uporządkowaniu wewnętrznych i międzynarodowych stosunków ekonomicznych i handlowych, wywołały potężny ruch pieniężny, akcyjny, pożyczkowy, ogromem swym przewyższający wszystkie epoki poprzednie.

Już sam bilans pożyczek państwowych za rok upłyniony, w zdumiewających przedstawia się cyfrach.

Dług państwowy europejski poczyna się właściwie w epoce wielkiéj rewolucji francuzkiéj, a zatem pod koniec 18-wieku. Wówczas ogólny dług wszystkich państw wynosił 3 milijony rubli sr. Pod koniec wojen Napoleońskich, suma ta *podwoiła* się prawie. W perjodzie dwudziestotrzyletniego pokoju, nastąpionego po upadku Napoleona I, dług ten zwiększył się zaledwie o 10% i użytym był przeważnie na cele produkcyjne, z wyjątkiem niewielkiéj sumy użytéj na wojnę z Turcją celem wyswobodzenia Grecji.

W następującem ćwierć-stuleciu pomiędzy r. 1848 a 1872, przypada cały szereg wojen i niepokojów, w których Francja i Prusy najrozmaitszą naprzemian grają rolę. Tradycja napoleońska popycha Francję fatalistyczną jakąś siłą na pole wojenne;—usiłowania Pruskie ku zdobyciu sobie przodownictwa zrazu w Niemczech, a następnie w Europie, wyradzają zapasy, opłacane krwią i miljardami. Gdy nie starczyło zasobów nagromadzonych pracą przeszłą, bogactw zaoszczędzonych umiarkowaniem i oględnością, trzeba się było uciec do wyzyskiwania przyszłości. Wojna krymska, austrjacko-francuzka czyli włoska, wyprawa meksykańska, wojna duńska, austrjacko-pruska, wreszcie francuzko-niemiecka, oraz wojen tych następstwa, odznaczają się nowem i potężnem obdłużeniem świata. W początku drugiego cesarstwa ogólny dług francuski wynosił 1,471,800,000 rubli. Do dziś dnia potroił się prawie, wynosi bowiem 4,200,000,000 rubli.

Ogólny bilans obdłużenia z końcem 1872 r., przedstawia się w cyfrach następujących:

Anglja	4,815	miljonów rubli.
Francja	4,512	„
Rosja	2,430	„
Włochy	2,349	„
Austrja	2,008	„
Hiszpanja	1,984	„
Turcja	869	„
Niemcy	767	„
Holandja	497	„
Portugalja	362	„
Belgja	166	„
Danja	87	„
Grecja	75	„
Szwecja	54	„
Szwajcarja	48	„
Rumunja	18	„
	21,041	rubli
Ameryka półn.	2,597.	
	23,638,000,000	rubli sr.

Należy tu zrobić uwagę, że ze wszystkich, ucywilizowanych mocarstw, państw, księstw i rzeczypospolitych świata, tylko *Serbja* w Europie i murzyńska rzeczpospolita *Liberia*, niezakażone są długiem państwowym.

Biorąc zaś miarę z wartości papierów publicznych, zrealizowanych na 5% podług przeciętnych cen giełdowych, kredyt państwowy wyraża się w cyfrach następujących:

Anglja	153 na 100
Prusy	113
Niemcy	112
Szwecja	107
Bawarja	100
Szwajcarja	100
Stany zjedn.	95
Rosja	90
Francja	87
Austrja	79
Włochy	65
Rumunja	61
Turcja	51
Hiszpanja	45
Egipt	33

Giełda Berlińska jakieśmy to już zaznaczyli w ostatniem naszem sprawozdaniu, przeszedłszy przez przesilenie nadzwyczajne z końcem p. r. wywołane, i podoławszy wymaganiom z następstwa z takiéj finansowéj kryzys wypływającym, przyjęła za podstawę nowych interesów jak najostrożniejsze postępowanie, dla tego też w ubiegłym tygodniu, mimo czynników ustalających korzystne stosunki kapitałów, do ruchu giełdowego potrzebnych, jakiemi są obniżenie stopy skupu w Berlinie na $4\frac{1}{2}$%, w Londynie na 4%, trzymała się ściśle raz przyjętéj zasady i nie objawiała wielkiéj chęci do interesów. Skutkiem tego tendencja podwyżki kursów wszelkich papierów w rozwoju swoim wstrzymaną została i ruch ogólny w ciasnych poruszał się tylko granicach,

tem bardziéj, że prywatna publiczność ciężkiemi stratami okupiwszy nabyte doświadczenie, z nieufnością od operacyj giełdowych się wstrzymuje. W takich warunkach notowania naszych walorów na giełdzie berlińskiéj się nie poprawiły, sprowadzając dla naszych stosunków z zagranicą niepomyślne rezultaty.

Ustrój też *naszéj giełdy* pozostał niezmieniony co do tendencji, w normowaniu kursów weksli zagranicznych. Tak jak w poprzedzającym tygodniu podwyżka daléj postąpiła niwecząc nadzieje, które z rozpoczęciem się roku giełdowego ustosunkowanie się naszéj waluty wytworzyły. I tak, weksle pruskie z dłuższemi terminami bardzo poszukiwane, podniosły się o $\frac{1}{4}$% nad poziom ostatniego sobotniego, kursu Londyn o 1 kopiejkę, Paryż poszedł na 87.45—87.15, Wiedeń na $111\frac{1}{2}$ w 2 miesięcznych wekslach, na 101.40 ($42\frac{2}{3}$) w krótkich trasowaniach. Z wzrastającą różnicą kursową zmniejszyły się obroty, jak to wykazują następujące szczegółowe cyfry każdéj dewizy:

	Talarów	Londynu	Wiedn.	Paryża
d. 20 stycz.	103,000	—	20,175	5,000
21 „	36,000	2,400	15,000	32,000
22 „	28,500	3,250	8,000	13,000
23 „	33,500	400	—	3,200
24 „	71,000	3,050	6,000	7,000
25 „	20,500	600	—	20,000

W papierach publicznych tydzień ubiegły wykazuje znaczniejsze cyfry obrotów, wywołanych głównie tranzakcjami na różne terminy zawartemi i ruch kursów ku podwyżce. Najwięcéj zyskały Listy zastawne m. Warszawy wyżéj płacono o 20 kop., po nich Listy zastawne 5% i Listy zastawne 4% 1 i 2 Serji postąpiły o 5 kop.—jedynie Listy likwidacyjne ucierpiały w końcu czynności, straciwszy 5 kop. Obroty były następujące:

	Lz. 1 S. 4%	2 S. 4%	Lz. 5%	Lz.m.W.	L. lik.
20 stycz.	—	—	5,000	16,000	83,000
21 „	—	—	15,000	8,000	24,000
22 „	—	—	37,000	22,000	48,000
23 „	—	—	7,500	43,000	24,000
24 „	—	—	6,000	20,000	43,000
25 „	—	—	6,000	6,000	5,000

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, *26 stycznia* (*Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach*). Do dnia wczorajszego bez przerwy panowała u nas pora jesienna niemal z ciągłem ciepłem od 1—5° C., błotem i wilgocią; od wczoraj dopiero stan powietrza uległ znacznéj zmianie, czy na stałe i na długo—czas okaże; pod wieczór spadł mały śnieg i wziął przymrozek utrzymujący się dotąd przy pięknéj, jasnéj pogodzie.

Według ostatnich wiadomości z Gdańska przy usposobieniu mocniejszem w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, popyt na pszenicę był dobry, a ceny zyskały nawet podwyżkę, usposobienia na dostawy mocniejsze; żyto nabywane głównie przez konsumentów i drożéj płacone. Wielkie targi zagraniczne nie przedstawiały żadnych fluktuacyj nadzwyczajnych.

Na naszym targu w tygodniu ubiegłym, obroty były dosyć ożywione; przybyło nawet, kilku kupców z zagranicy, lecz z powodu wysokich cen, nie czynili większych zakupów. Dowozy *pszenicy* umiarkowane, (na targ około 1500 koleją wiedeńską około 300, petersburską około 350 korcy), towaru wyborowego w ogóle niewiele; płacono ziarno wyborowe po rs. 9.30—9 60, za pstrą i dobrą po rs. 9.30—9.45, poślednią rs. 7.60—8. *Żyta*, dowozy osią z powodu dróg popsutnych i błota małe (około 1500 korcy), koleją znaczniejsze (do 3000 k.), popyt był większy; ceny podskoczyły; płacono na targu na spożycie miejscowe po rs. 5.25—5.45, na kolei na wywóz po ko. 5.25—5 35. *Jęczmienia* dowozy wszystkiemi kolejami do 2000, na targ około 300 korcy; kupowano głównie do browarów i na kaszę, płacąc za 2-rzędwy ładny po rs. 4.05 — 4.35, za gorszy rs. 3.75—390. *Owsa* dowóz koleją terespolską 1000, na targ do 1500 korcy, po rs. 2.40—$2.62\frac{1}{2}$. Groch zaniedbany, polny do gotowania rs. 3.74 — 4.20, na paszę 3.30—3.45, cukrowy rs. 5—6, fasola rs. 7.20 —7.50. *Mąka* bez zmiany. *Tatarki* przywieziono koleją petersburską 300 korcy, płacono po rs. 4.20. *Kaszy gryczanéj* ofiarowano 2000 pudów ale bez nabywców.

Makuchy lniane, dowóz 500 centn. po rs. 2. 25; rzepakowe, 600 centn., po rs. 1. 80—1.85.

Okowita cena hurtowa garnca rs. $1.35\frac{1}{2}$—1.36.

Cukier. Pod koniec tygodnia ubiegłego ceny mączki i rafinady znacznie się wzmocniły; podwyżka ta jednak raczéj miejscową spekulacją, jak przez istotne zamówienia do Rosji, została wywołaną.

Wogóle usposobienie targu naszego w tym artykule obecnie jest nieokreślone. Płacono za większe partje z pierwszéj ręki, za Hermanów, Łyszkowice, Ostrów, Guzów, Walentynów, Sanniki, Dobrzelin pp rs. 4.05 — $4.07\frac{1}{2}$, z drugiéj ręki po rs. 4—4.027; za Leśmierz, Konstancja, Leonów rs. $3.97\frac{1}{2}$ — 4; Mniszew, Sokołów, Józefów, rs. 3.90—3.95 Mączka chętnie była nabywana i na miejscowe potrzeby, płacono rs. 3.25—3.45 za różne marki stosownie do gatunku.

Petersburg, *19 stycznia* (Cukier). W tym tygodniu na rynku naszym miały miejsce obroty nader ożywione, które jednak żadnéj poprawy w cenach nie wywołały.

Mączka krystaliczna okazywała dążność mocniejszą, rozwinął się w niéj ruch znaczny, pod którego wpływem obrócono: 10,000 pudów na luty—marzec po rs. 6.15 got., 5,000 p. towaru gotowego po rs. 6 g., 1,700 takiegoś towaru po rs. 6 g. Spodziewać się można że przy stale mocnych cenach w Kijowie i tutaj podwyżka nastąpić musi, jakkolwiek fabrykanci tutejsi usiłują ceny uciskać. W Moskwie w ostatnich czasach dokonano następujących obrotów 5.000 pudów towaru gotowego po rs. 6 z term. 6 m., 10,000 p. takiegoś towaru po rs. 5.80 got., 5.000 p. tow. got. po rs. 6, 10,000 p. z dostawą w kwietniu i maju po rs. 5.80 gotówkę.

Faryna. Obrót był dosyć znaczny po cenach niezmiennych lub nieco obniżonych; Michałów rs. 6, Czersk rs. 5. 95, Krasiniec sr. 5. 90, F. S. rs. 5. 80, F. D. rs. 5. 75, Strzelce rs. 5. 90. Pod koniec tygodnia posiadacze żądali cen o wiele wyższych, na które jednak nabywcy się nie zgadzali, na tymczasem bowiem w towar są zaopatrzeni i wolą czekać na korzystniejszą konjunkturę, dla czynienia zakupów.

Rafinada. Marek polskich dowóz bardzo szczupły i dla tego za marki na placu się znajdujące, osiągano stosunkowo dobre ceny. Sprzedawano: Walentynów po rs. 7.10—7.15, Ostrów po rs. 7.05—7.10, Dobrzelin po rs. 7 — 7.05, Konstancję po rs. 7. Marki miejscowe znajdowały po cenach niezmiennych odbyt znaczny.

Międzynarodowy Bank handlowy.

Gdańsk, *d. 19 stycznia* (*Sprawozdanie tyg.*) Pogoda dość piękna i łagodna, lecz często pochmurna. Wiatr zachodni.

W całéj zachodniéj Europie, pomimo mało ożywionego pokupu, ceny pszenicy utrzymały się w tym tygodniu bez zmiany, a na niektórych placach lepszą nawet miały tendencję.

W Anglji przy zmniejszonych dowozach, piękny towar zagraniczny osięgał z łatwością najwyższe ceny zeszłego tygodnia i nawet pszenica krajowa, pomimo nader lichéj kondycji, utrzymała się bez obniżenia.

Jęczmień na paszę o 1 szyling droższy groch bez zmiany. We Francji pokup lepszych gatunków pszenicy ożywiony i ceny na wszystkich prawie targach bez zmiany się utrzymują. Marsylia jedynie stanowi wyjątek, gdyż tam od wygodnia targi spokojne i ceny nieco chwiejne.

Żyto licznych znajduje odbiorców i w skutek tego o 25 cent. na 100 kilogr. się podniosło.

W Belgji i Holandji przy dobrym pokupie, usposobienie panuje stałe. Za pszenicę wszelkich gatunków płacono pełne zeszłotygodniowe ceny, a żyto nawet nieco drożéj W Berlinie i Prowincjach nadreńskich ceny pszenicy za towar loco i na terminową dostawę przy codziennych mniejszych fluktuacjach bez znaczniejszéj zmiany. Żyto o $\frac{1}{2}$ tal. p. 2000 tańsze.

Na naszym placu dowozy zawsze bardzo pozostają słabe i sprzedający skutkiem tego mało do ustępstw okazują skłonności; szczególniéj poszukiwaną była pszenica biała, która po pełnych eenach zeszłego tygodnia chętnych znajdowała odbiorców; towar średni i podrzędny trochę trudniejszy miał odbyt. Żyto bez zmiany.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 950, żyta ton 120.

Płacono za 2000	f. wag cel. (czyli 1 tonnę)		Za korz. war.	
	Wagi hol.	tal.	Wag. pol. rs. k.	rs. k.
Pszenicy bialej	125.128	85—87	235.—241.	9.22.944
„ wys. ps.szkli.	127.130	84½86	239 -245.	9,16.933
„ jasno pstréj	123.127	82½84	231—239.	8,44.911
„ pstréj	126.129	78—80	237 - 243.	8,44.873
Żyta krajowego	120.124	53—53	226—233.	549.565
Jęczmienia 2-rzęd.	110.115	45½48	207—217.	433.460
Grochu biał. podług gat.		41—44		4,46.478

Aleksander Makowski i Sp.

Lwów, *12 stycznia 1873* (*Sprawozdanie tygodniowe*). W ostatnim tygodniu mieliśmy dni ciepłe i suche. Stan dróg jest dobry, w skutek czego ceny frachtu, mimo wysokich cen paszy dla koni, są stosunkowo niskie.

Ruch w handlu towarowym był normalny. Do Galicji nadeszły znaczne zapasy cukru z fabryk szląskich i morawskich. Do Lwowa przywieziono 5000 centnarów tego artykułu. Za centnar cukru rafinowanego płacono 32—33 złr. — Handel okowitą nie był ożywiony w ubiegłym tygodniu. Za stopień płacono

56—57 centów.—W handlu olejem rzepakowym nastąpiła także stagnacja. To samo powiedzieć można o handlu wełną owczą. Z Cesarstwa wysłano około 700 centnarów wełny na Podwołoczyska do Wiednia i Morawy. Pewna część wełny, którą dawniéj transportowano drogą morską z Odessy do Tryestu i innych portów Śródziemnego morza, transportowaną bywa obecnie koleją żelazną przez Galicyę. Jeszcze więcéj ożywi się transport tego artykułu po otwarciu kijowsko-brzeskiéj kolei żelaznéj. — W handlu szmatami ożywił się ruch a za centnar szmat w średnim gatunku, poszukiwanych dla fabryk czeskich i morawskich, płacono 7 złr. 50 c.—Znacznie powiększył się transport mięsa z całéj Galicji do Wiednia. Mianowicie na linji Lwów-Czerniowce-Jassy, codziennie wysyłane bywają znaczne zapasy tego artykułu. Już obecnie wywóz ten wynosi w przecięciu dziennie 40—50 centnarów. — Koléj lwowsko-czerniowiecko-jaska, urządziła dla ułatwienia transportu mięsa 9 wagonów na ten cel przeznaczonych.—Także i na jaja ożywił się popyt w ostatnich dniach a z Wiednia miano już zamówić na czas trwania wystawy powszechnéj, znaczne zapasy tego artykułu. Producenci powinni porozumieć się wprost z targiem wiedeńskim, gdyż w czasie wystawy powszechnéj handel tym artykułem, przyniesie Galicji niezawodnie bardzo znaczne korzyści. Przypuścić można po doświadczeniu zrobionem na paryskiéj wystawie powszechnéj, że wiedeńską wystawę zwiedzi, około 12 miljonów ludzi. Jeżeli daléj przypuścimy, że każdy podróżny zabawi w przecięciu tylko pięć dni we Wiedniu i w tym czasie skonsumuje tylko dwa jaja, to już w takim razie ogólna konsumcja wyniesie 24 miljonów jaj. Znaczną część téj potrzeby pokryć może Galicja. Ceny jaj pójdą niesłychanie w górę na początku wystawy, ale wkrótce spadną niezawodnie, gdy pierwsze potrzeby dostatecznie pokryte zostaną.

Ruch w handlu zbożowym, nie ożywił się w ciągu ostatnich ośmiu dni. Ruskie święta Bożego narodzenia zatamowały przywóz zboża z Ces. a do Brodów, Tarnopola, Husiatyna i Nowosielicy przywieziono nieznaczne zapasy pszenicy i żyta, które zakupiono dla młynów parowych. Powszechnie mówią, że handel zbożem dopiero wtedy znacznie się ożywi, gdy obfity śnieg uścieli sannę a tym sposobem ułatwi i ożywi komunikacyę na drogach ukraińskich. Mianowicie dowóz zboża do Brodów ożywiłby się znacznie w takim razie. — Handel mąką był ożywiony a z Brodów wywieziono 12000 centnarów tego artykułu.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: *Bochnia*: pszenica 190 f. 10 złr. 50 ct., 11 złr. 50 cent. żyto 180 f. 8 złr. 20 cen.—9zł. jęczmień 158 f. 6 złr.—7 złr., owies 110 f. 3 złr.—3 złr: 5? ct. Obrót był słaby, ceny stałe. *Dębica*: pszenica 190 f. 11 zł. 25 ct. żyto 180 f. 8 złr., 50 cent. jęczmień 158 f. 6 złr., owies 112 f. 2 złr. 40 ct. *Rzeszów*: pszenica 190 f. 12 złr. 50 ct., żyto 180 f. 10 złr., ręczmień 158 f. 7 złr. owies 110 f. 3 złr. Ruch był słaby. *Jarosław*: pszenica 190 f. 11 złr. 50 cnt.,—12 złr., 30 ct., żyto 180 f. 7 złr. 10 ct.—8 złr. 20 ctn., jęczmień 158 f. 7 złr. 10 ct.—8 złr. 10 ct., owies 112 f. 3 złr. 10 ctn. 3 złr. 50 ct. Z powodu świąt ruskich i wysokich cen, ruch nie mógł się rozwinąć. *Brody*: pszenica 190 f. 9 złr.—9 złr. 50 ct., żyto 180 f. 6 złr. 25 ct.—6 złr., 90 c., jęczmień 158 f. 4 złr. 20 ct.—3 złr. 25 ct., owies 112 f. 3 złr. — 3 złr. 25 ct., ceny byłystałe. *Tarnopol*: pszenica 190 f. 11 złr. 70 ct.—12 złr. 50 ct. żyto 180 f. 5 złr. 80 ct.—6 złr. 50 ct. jęczmień 158 f. 4 złr., 20 ct.—4 złr. 50 ct. owies 112 f. 3 złr.—3 złr. 20. ct.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecko-jaską 1000 sztuk, które wysłano wprost do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznéj 80 wołów.

Wrocław, *19 stycznia*. Temperatura o téj porze nadzwyczaj łagodna, przy stałéj pogodzie bez przerwy panuje. Na zachodzie także stan atmosfery w téj chwili dosyć jest zadawalniający, a mianowicie w Anglji po tak długiéj nieustannéj słocie, ukazanie się pogodnego nieba ogólną sprawiło radość. Szkody atoli, jakie w tym kraju deszcze wyrządziły, niczem już w tym roku, powetowane niebędą, albowiem nietylko że $\frac{1}{3}$ roli bez zasiewu pozostać musiała, ale nadto oziminy pszenicy mianowicie na ciężkich gruntach bardzo ucierpiały i tylko na wapiennych obiecująco się przedstawiają. Dla tego też w tym kraju usposobienie w handlu zbożowym, tak niezmiennie pozostaje stałe i podwyżka z przeszłego tygodnia łatwo się utrzymała. We Francji dowóz na targi średni, piękne ziarno pszenicy poszukiwane i drożéj płacone było. Z Marsylji dowóz z zagranicy mniejszy i usposobienie stalsze przy cenach o $1—1\frac{1}{2}$ fr. wyższych.

Belgja wprawdzie niewiele ożywiona, lecz usposobienie bardzo było dobre, a w Antwerpji nawet niejaka dążność podwyżki zapanowała.

W Holandji wielka panowała cisza, lecz ceny stałe łatwo się utrzymały.

W Niemczech handel zbożowy mało okazuje życia, chwilowe bowiem potrzeby zdają się dosyć zaopatrzone, a spekulacja w obecnych cenach nie wiele dla siebie znajduje korzyści. W notowaniu jednak ogólnie biorąc, żadnéj znaczniejszéj nie widzimy zmiany. Z resztą cała handlowa przyszłość głównie od tego zależeć będzie, czy w Anglii ceny wyżéj się podniosą, czy też może w skutek zbyt wielkiego zamorskiego dowozu, z początkiem wiosny na dzisiejszym pozostaną stopiu albo może spadną. Ostatnie to przypuszczenie jednak, zdaje nam się być najmniéj prawdopodobne.

Na ostatniéj giełdzie naszéj notowano 1000 kilogr. pszenicy na ten miesiąc tal. 85; tyleż żyta na ten miesiąc $57\frac{1}{4}$ tal.; na kwiecień maj 57 tal.

Na targu naszym od przeszłego tygodnia nie wiele się zmieniło; dowozy były tylko średnie, na piękne ziarno pszenicy i żyta pokup dobry, poślednie zaś trudne do sprzedania było. Jęczmień i owies utrzymały ceny; groch-słabiéj; rzep trochę słabiéj; koniczyna w pięknem ziarnie przy dobrym popycie. Notowano:

Pszenicę	za 100	kilogr.	białą	$7\frac{1}{2}$	9	tal.
„	„	„	żółtą	$7\frac{3}{4}$	$8\frac{5}{12}$	„
Żyto	„	„	„	$5\frac{1}{12}$	$6\frac{1}{12}$	„
Jęczmień	„	„	„	$4\frac{3}{4}$	$5\frac{5}{12}$	„
Owies	„	„	„	$4\frac{1}{8}$	$4\frac{1}{2}$	„
Groch	„	„	„	$4\frac{3}{4}$	$5\frac{1}{3}$	„
Wykę	„	„	„	$4\frac{1}{6}$	$4\frac{1}{3}$	„
Łubin	„	„	„	3	$3\frac{1}{4}$	„
„	„	„	niebieski	$2\frac{1}{12}$	$3\frac{1}{6}$	„
Rzep	„	„	„	9	$10\frac{1}{12}$	„
Rzepik	„	„	„	$8\frac{2}{3}$	$9\frac{7}{12}$	„
Koniczynę	za 50	kilkogr.	białą	16	$21\frac{1}{2}$	„
„	i	„	czerwoną	12	16	„

Okowita zaniedbana, za 100 litrów 100§ Tralesa w miejscu i aż do lutego $17\frac{7}{12}$ tal.; na kwiecień-maj $18\frac{1}{6}$ tal.; na maj czerwiec $18\frac{1}{3}$ tal.

Banknoty austrjackie po $92\frac{2}{3}$ tal. za 150 flor. Banknoty rosyjsko polskie po $82\frac{3}{4}$ tal. za 90 rubli.

Bank roln.-przem. Kwilecki, Potocki i Sp.
Filja wrocławska.

Odessa, *d. 15 stycznia*. Po ciągle trwających, blizko aż do połowy grudnia ciepłach, nagle na parę dni nastały mrozy do 12 stopni dochodzące; brzegi portu pokryły się lodem tak że wielki parowiec szrubowy „Kaczka“, na którym w dniu 17 grud. wpływaliśmy z Odessy, zaledwie z wielkiem wysileniem, przez godzin kilka łamiąc lody wydobył się na otwarte morze. Tak nagła i wielka w atmosferze zmiana sprawić może zwłaszcza w okolicach gdzie oziminy bardziéj wybujały, wcale niedobre skutki, tem bardziéj że mrozy te, kilkanaście dni trwające, są bez śniegu, a po nich niezawodnie znowu nastąpi ciepło.

Dowozy zboża a także i ceny, nieco się zmniejszyły, co jednakże przypisać należy chwilowéj przerwie w żegludze i noworocznym obrachunkom. Ze względu jednak że zapasy zboża tutejsze są małe, a wporównaniu do roku zeszłego daleko mniejsze, a nadto iż żądania zagranicę nieustają, prędzéj wyższych, jak niższych cen w przyszłości spodziewać się należy.

Szarlatanerja i oszustwo ciągle tutaj kwitnie. Niedawno urzędnik pocztowy sądzony był za przywłaszczenie sobie znacznéj sumy pieniędzy banknotów austrjackich, a już znowu odkryto na kolei odessko-wołoczyskiéj całą bandę sprzedających podrabiane bilety pasażerskie których w krótkim czasie na wszystkich linjach bocznych puścili w kurs za 80,000 rs. Naczelnik stacji był zarazem naczelnikiem téj bandy. Ultrabandyci zaś tutejsi, pokazali znów swą sztukę: nawiedziwszy w nocy dom zamieszkały na pryncypalnéj ulicy, kasę żelazną ogniotrwałą z balkonu pierwszego piętra zwindowali i wraz z pieniędzmi bez śladu uwieźli. Za to pod względem intelektualnym Odessa bardzo nizkie zajmuje miejsce. Ktoby się spodziewał że w mieście około 200,000 ludności mającem ani jedno nie wychodzi pismo ilustrowane, w centrum takiego handlu żadna specjalna gazeta handlowa, żadna rolnicza, prócz miesięcznéj broszurki publikującéj posiedzenia i obrady gospodarzy wiejskich i kilku brukowych pism w różnych językach.

Odessa zatem cały swój ruch i życie opiera na spekulacjach. I kto tutaj choć z troszką pieniędzy przybywa, a umie wniknąć w miejscowe stosunki, z łatwością i wkrótce dorobić się może majątku. Niedawno przybył tutaj prywatny oficjalista, p. O. i z bratem swoim komisantem tu poprzednio pracującym, założyli kantor stręczenia bon i nauczycieli, w dodatku bracia O. zaczęli handlować po troszę cementem, cukrem, skórami, dziegciem i t. p.; dziś, lat temu dwa zaledwie—bracia O. mają dom handlowy, składy, a 24-łokciowy znak ich, opiewa otworzenie wielkiego Biura komunikacyj na całą Europę, kanał Suezki do Indyj wschodnich i do Ameryki. Są tu jeszcze inni równie szczęśliwi, bracia litwini którzy znów prowadzą poważny interes zbożowy.

(Patrz Dodatek).

DODATEK DO № 4-go TYGODNIKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO.

Jest także parę takich indywiduów którzy nadużywszy zaufania obywateli ziemskich w stosunkach handlu zbożowego, powychodzili na adwokatów i pokątnych doradzców. Jako kurjozum tutejsze także przytoczyć należy pewnego kolonistę podmiejnego, który kiedyś przyważąc tu masło na sprzedaż, dziś w Odessie ma pierwszy skład angielski i całkiem na anglika się przeistoczył(!).

W lubéj więc Odessie, która zawsze cokolwiek tatarszczyzną trąci, dwa są przedewszystkiem ważne niedostatki; pierwszy z nich dotyczy pism specjalnych, a drugi jakiego przecię choć jednego domu handlowego złożonego z akcyonarjuszów gub. kraińskich którzyby przy dzisiejszym rozwoju miejscowych kolei żelaznych i żeglugi parowéj z otwarciem tylu pomocniczych zakładów kredytowych, stawił około tutejszym cudzoziemskim domom, panoszącym się na krajowym chlebie, podobnie jak nad Bałtykiem niemcy w Gdańsku. *Stef. Ład...*

Wiadomości bieżące.

Kolej żelazna Dniestru od Chyrowa (stacji Przemysko-łupkowskiéj, czyli téj węgiersko-galicyjskiéj) do Stryja wraz z gałęzią do Borysławia została niedawno oddana do publicznego użytku. Dla przemysłu okolicy, a zwłaszcza dla eksploatacji tamecznych źródeł naftowych nowa ta linja kolei jest niezmiernéj wagi.

Handel solą z d. 1 stycznia r. b. został uwolniony od monopolu skarbowego. Masy też soli idą obecnie przez zachodnią granicę Królestwa na potrzeby tutejsze i daléj do Cesarst. W Kaliszu jeden z tamecznych domów handlowych rozpoczął już wielkie w artykule tym operacje Kopalnie Inowrocławskie w Poznańskiem mają więc dobre na przyszłość widoki.

W Odessie, wedle pism miejscowych, panuje obecnie wielki brak rąk roboczych zwłaszcza majstrów stolarzy i cieśli, wielu z nich wydaliło się bowiem do Mikołajowa do budowy okrętów i parowców. Przy wzmożonem niezmiernie budowaniu domów w Odessie, to zmniejszenie liczby pracowników wpłynęło nadzwyczajnie na podniesienie płacy dziennéj. Obecnie już zarobek stolarza wynosi dziennie do 2 rs.

Bank Handlowy w Warszawie. Kapitał naszego Banku handlowego, został wkrótce powiększony o 6 milj. rubli, t. j. wynosić 9 milj. rubli, przyczem każdy właściciel akcyj dawnych otrzyma po 2 nowe.

Losowania.

Dalszy ciąg Wykazu wylosowanym w dniu 2 (14) stycznia 1873 roku w St.-Petersburgu Serij wraz z Numerami Obligacji, pięcio-procentowéj *pożyczki premjowéj wewnętrznéj*, pierwszéj emisji, które wygrały po rs. 500. Główniejsze wygrane podaliśmy w Nr. 3.

Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.	Serja	Nr.
91	35	5031	2	10688	5	15832	39
200	28	39	35	93	17	869	47
206	1	54	18	743	14	920	30
326	35	58	11	44	48	50	19
62	26	138	33	94	17	16012	46
84	24	99	45	831	2	103	27
90	34	265	16	32	23	282	50
447	3	95	22	48	41	573	50
554	32	348	20	99	12	528	40
67	39	72	3	1100	10	657	24
613	43	496	31	12	48	63	36
45	5	502	23	32	1	242	40
982	36	26	2	83	41	975	28
95	28	606	18	85	40	17040	34
1092	42	766	2	137	46	53	13
156	17	943	11	242	4	133	17
94	37	6085	21	413	8	276	11
291	16	149	46	70	28	320	50
467	41	220	20	546	5	81	5
671	49	67	3	757	50	89	7
98	48	91	9	853	43	410	46
2002	27	363	8	972	11	565	23
41	4	435	31	12052	25	99	16
86	16	40	39	192	36	670	41
89	15	502	41	238	27	702	11
119	33	49	10	327	28	31	4
64	23	73	44	432	19	56	34
245	7	780	48	79	15	864	43
49	43	780	33	642	43	918	19
362	46	981	5	86	3	30	13
77	42	7011	25	732	27	55	4
403	4	108	9	46	49	95	40
44	37	25	46	48	16	18056	6
511	41	68	19	805	26	120	13
31	9	488	21	13112	37	39	32
92	37	519	25	235	47	214	2
634	8	29	7	355	2	416	22
64	11	73	42	58	16	63	42
702	38	606	9	59	12	68	6
38	14	869	10	418	46	514	24
760	30	931	41	63	31	604	25
810	38	74	35	717	32	41	36
28	30	8009	47	44	42	21	33
3041	19	100	33	898	27	44	24
162	47	439	27	930	28	56	35
95	28	52	10	14258	42	77	22
99	11	65	35	352	18	723	48
208	32	90	11	89	31	73	3
360	45	674	43	490	49	935	18
2	46	817	36	510	29	37	21
50	27	9041	7	44	7	54	17
545	45	46	39	714	18	19042	3
46	3	342	42	62	9	60	2
776	38	56	5	63	41	90	25
837	24	417	17	93	32	202	40
902	8	515	48	15064	13	18	33
4014	9	631	3	168	47	43	22
183	36	927	36	85	34	336	47
213	2	10076	19	383	37	413	42
20	41	270	48	414	34	61	22
496	48	457	22	561	26	760	47
97	47	94	25	626	32	70	43
559	5	512	38	79	15	85	4
854	49	538	48	698	28	861	4
4932	15	10591	21	15743	8	19873	17

Obligi wylosowane do amortyzacji

Numera Serji		Numera Serji	
117	5539	11064	25896
2152	5839	11842	16746
2202	6268	11901	17518
2439	7266	11932	17639
2635	7568	12094	17799
2678	8509	12405	17825
3059	9371	13866	78100
3350	9490	13923	18957
3676	9594	13943	19479
3721	9825	14445	19683
4404	9851	15160	19856
4683	10459	15520	
4936	10769	15570	

Od Redakcji.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju w Tygodniku przyjmują się za opłatą po kop. 5 od wiersza lub za jego miejsce.

Do **ogłoszeń** handlowych i przemysłowych, tak w **Tygodniku** jak i w drukującym się na rok **1873** Kalendarzu p. t. **Rocznik handlowo-przemysłowy** który w końcu b. m. wyjdzie z pod prasy mogą być dołączone wszelkie

próby i próbki w naturze

a mianowicie: **wszelkich materyj i tkanin, obić, papieru, skór, cerat, proszków, drobnych nasion** i t. p. w odpowiedniéj ilości dla rozdzielenia po pojedyńczych numerów, które

naklejane będą obok odnośnych ogłoszeń,

za opłatą od miejsca zajmowanego, stosunkowo taniéj jak za anons drukowany.

W **Roczniku handlowo-przemysłowym** pomieszczony będzie **wykaz** wszelkich fabryk, składów, magazynów i t. p. zakładów handlowo-przemysłowych,— w którym za **opłatą kop. 30** będą pomieszczone nadesłane **adresy firm** odpowiednich.

Giełda Petersburska.	21 Stycz.	24 Stycz.
Weksle na Londyn 730 728[8] .	$32\frac{3}{4}\frac{25}{32}$	$32\frac{23}{32}\ \frac{3}{4}$
„ Amsterdam 3 m. . .	$164\frac{3}{8}$	$164\frac{1}{4}$
„ Hamburg 3 „ . .	$276\frac{3}{4}$	$276\frac{1}{2}$
„ Paryż 3 „ . .	$349\frac{1}{4}$	349
5% Bilety Banku pań. 1 em. . .	$94\frac{7}{8}$	$94\frac{3}{4}$
5% „ „ 2 em. .	$94\frac{7}{8}$	95
5% „ „ 3 em. . .	$94\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{2}$
5a Pożyczka Stieglitza	$90\frac{3}{4}$	$90\frac{1}{2}$
5% Poż. pr. z r. 1864 1 em. . .	$150\frac{3}{8}$	150
5% „ „ „ 1866 2 em. . .	152	$151\frac{3}{4}$
5% „ ros. ang. z r. 1870 .	$104\frac{1}{4}$	104
5% Listy zastawne rosyjskie .	$107\frac{1}{2}$	$107\frac{1}{2}$
Akcje dróg żel. Wiel. Tow. . .	$138\frac{1}{2}$	$138\frac{3}{4}$
Akcje dróg żel Warsz. Wiedeń.	95	—
„ „ „ , Terespol.	115	116
Obligacje dróg żel. Wielk. Tow.	—	-
„ „ Mikołajewskiéj	110	$109\frac{3}{4}$
„ „ Terespolskiéj	—	—
Warszawski Bank Handlowy . .	368	365
„ „ Dyskontowy .	- -	—
Imperjały	604	603
Dyskonto	$7\frac{3}{4}$	$7\frac{3}{4}$
Odessa weksle na Londyn . .	— —	— —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WEKSLE.	Poniedz. d. 20.		Wtorek d. 21.		Sroda d. 22Stycz.		Czwartek d. 23.		Piątek d. 24.		Sobota d. 25.	
	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
Berlin 100 t. a vista	$109{,}72\frac{1}{2}$	109,42	109,80	109.50	109,80	109,50	109,95	109,65	$110{,}2\frac{1}{2}$	$109{,}72\frac{1}{2}$	109,95	109,65
Gdańsk dito dito	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	
Londyn 1 ft. st. 3 miesiące	7,34,	—	$7{,}34\frac{1}{2}$	$7{,}32\frac{1}{2}$	7,34	7,32	$7{,}34\frac{1}{2}$	7,33	$7.35\frac{1}{2}$	$7{,}33\frac{1}{2}$	7,35	-
Paryż 300 franków 10 dni	87,30	$87{,}7\frac{1}{2}$	87,45	87,15	87,45	87,15	87,60	—	87,60	8730	87,45	87.15
Wiedeń 150 fl. 2 m.	120,	99,90	100,35	100,05	100,35	100,05	100,35	—	100,35	—	100,35	—
a vista	—	—	101,40	101,10	101,40	100,10	100,40	—	101,55	101,25	101,40	—
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,50	98,25	98,50	—	98,50	—	98,50	—	98,50	—	98,50	
a vista	100,10	99,90	100,10	99,90	100,	- -	100,		100,10	99,90	100,10	99,90
Moskwa 100 rs. 1 mies.		—	—	—	—		—		—	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiéj kompanji kolei żel. za 125 rs. .	—	138,	—	138,		138,	—	138,	—	138,	—	138,
$4\frac{1}{2}$ % obl. dito 2000 fr. 500	—	—	—	—		—	—	—	—	96,	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	96	—	96	—	96		96	—	96		96	—
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—		—	—	—	83,	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100 tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	103,		—
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgosk. 100 rs. . . .	73,50	72,50	73,25	72,50	73,25	72,50	73,25	72,50	73,25	72,75	73,25	72,75
„ „ „ „ „ 500 „	77,25	76,50	77,25	76,50	77,25	76,50	77,25	76,50	77,25	76,75	77,25	76,75
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.	116,50	115,50	116,50	115,50	116,50	115,50	116,75	116,	117,	116,	117,	116,
Obligi „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	107,50	106,50	—	—
5% Akcje „ „ Fabr. Łodzkiéj	107,50	—	107,50	—	107,50	—	107,50	—	107,50	—	107,50	—
Akcje B.H. W. z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	373,	—
„ B H. w Ł. rs. (250) z wp. 100	—	—	—	—	—	—	—	—			124,	—
„ Banku Dyskon. rs. (250)	—		—							—	—	—
„ Warsz. Tow. ubez. od ogn. z wpł. 125 rs.	—		—	—	—	127,	—		128,	126,		—
„ Tow. Łaz. Łaź. (excl div) 500 rs.	505,		505.	—	50,5	—	505,		505,	—	500,	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi skarbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	89,	—	—
„ cząstkowe złp. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	110,50	—	—
Certyfikaty Ban kowe A. złp. 300	—	—	—	—	—	—	—		—	50,50		—
„ „ B. „ 200	—	—	—	—	—	—	—	—		34,	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—		—	
Dowody Komis. Likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—		—	80,	—	—
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja	94,45	94,15	94,50	94,20	94.50	94,20	94,55	94,25	94,50	94,20	94,50	94,20
„ „ 100 „ 2-éj „	93,45	93,15	93,50	93,20	93,55	93,30	93,55	93,25	93,50	93,20	93,50	93,20
„ „ nowe z r. 1869	93,45	93,15	93,50	93,20	93,55	93,30	93,55	93,25	93,50	93,20	93,50	93,20
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne Miasta Warszawy	88,80	88,50	89,	88,70	89,05	88,75	89,15	88.85	89,15	88,85	89,10	88,35
4% Listy likwidacyjne	79,65	79,40	79,75	79,45	79,86	79,50	79,80	79,50	79,70	79,40	79,65	79,35
5-ta pożyczka Rosyjska z r. 1864 Stieglitza . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	90,	—	—
6-ta „ „ „ 1865 „ . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	95	—	95	94	95	94	95	94	95,	94	95,	94
4% Metaliki za Luty	—	—	—	—			100,30	-	100,30	—	—	—
„ Sierpień	—	—	-	—			100,30	—	100,30	—	—	—
5% Pożyczka Rosyjska premjowa z r. 1864 . .	151,35	—	151,35		151,		151,	—	151,	—	151,	—
„ „ „ ostemplowana	151,35		151,35		151,	—	151,	—	151,	—	151,	—
„ „ „ 1866	152,50	152,50	153,	152,50	152,50	—	152,50	152,50	152,50	—	152,50	151,75
„ „ „ ostemplowana	152,50	152,50	15 3,	152,80	152,50		152,50	152,80	152,50	—	152,50	151,75
5% Listy Zastawne Rosyjskie	508,25	—	108,25	—	108,	-	108,	-	108,	—	108,	-
MONETY i BANKNOTY.												
Półimperjał . . . . rs.	—	—	-	—	—	—	—	—	—	63	—	—
Dukaty holenderskie nowe . . . . „	—	—	—		—	—	—	—	—	3.60	—	—
„ austrjackie . . . . „	—	—	—	-	—	—	—	—		—	—	—
Pruskie bilety Kassowe . . . . „	—	—	—		—	-	—	—	$110\frac{1}{2}$	—	—	—
Bilety bankowe austrjackie . . . . „	—	—	—	—	—	—	—	—	$68\frac{1}{4}$	—	—	—

Wartość kuponu d. 25 stycznia. Listów zastawnych starych $36\frac{2}{2}$ nowych $45\frac{15}{18}$, L. Z. m. Warszawy $158\frac{1}{3}$, listy likwid. 60, obligi skarb. $126\frac{2}{3}$, Poż. prem. 1 em., $16\frac{2}{8}$, 2 em. $183\frac{1}{7}$.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.** Дозволено Цензурою. 15 (27) Января 1873 г. Redaktor **S. Czarnowski.**

w Drukarni S. Orgelbranda Synów, ulica Bednarska Nr. 20 nowy.